

Nieznani, Je

Słowa: Damian Leszczyński

Muzyka: trad.

Jeśli wyruszać będę znów na morze,
Musisz na keję wyjść, pożegnać mnie.
Tak długo za mną patrz, aż łagodny słońca blask
Skrzyje statek w horyzontu mgle.

Ref.: Jeśli odpłynę, czekać musisz na mnie,
Usiądź przed domem i spojrzysz na port.
Może te żagle, gdzieś, hen, to właśnie statek mój,
Który wiezie mnie do Ciebie już.

Jeśli w upale iść Ci przyjdzie drogą
I chłodem studni orzeźwisz swą twarz,
Pomyśl, że ja jestem gdzieś wśród tropikalnych mórz
I o kubek wody modłę się.

Ref.: Jeśli odpłynę, czekać musisz na mnie,
Usiądź przed domem i spojrzysz na port.
Może te żagle, gdzieś, hen, to właśnie statek mój,
Który wiezie mnie do Ciebie już.

Jeśli wieczorem siądziesz przy kominku,
Zmarznięte dłonie ogrzeje Ci żar,
Wspomnij mnie ciepło, gdy ja wśród sztormów, kry i mgły,
Pod północnym, zimnym niebem drzę.

Ref.: Jeśli odpłynę, czekać musisz na mnie,
Usiądź przed domem i spojrzysz na port.
Może te żagle, gdzieś, hen, to właśnie statek mój,
Który wiezie mnie do Ciebie już.

Jeśli o zmroku pójdziesz nad brzeg morza
Spojrzeć, jak słońce zanurza się w nim,
Pomyśl, że ja widzę je z zupełnie innych miejsc
I ku Tobie myśli moje ślę.

Ref.: Jeśli odpłynę, czekać musisz na mnie,
Usiądź przed domem i spojrzysz na port.
Może te żagle, gdzieś, hen, to właśnie statek mój,
Który wiezie mnie do Ciebie już.

Jeśli nie wrócę, nie zapomnij o mnie.
Jeśli nie wrócę, wiatr otrze Twe ły.
Spójrz czasem w dal chłodnych fal, może jestem gdzieś tam,
Lecz nie czekaj na mnie teraz, nie.

Ref.: Jeśli odpłynę, czekać musisz na mnie,
Usiądź przed domem i spojrzysz na port.
Może te żagle, gdzieś, hen, to właśnie statek mój,
Który wiezie mnie do Ciebie już.